

W czasach wzrostu gospodarczego Port Gdańsk był najszybciej rozwijającym się portem europejskim, natomiast w czasach kryzysu traci mniej niż inni. W pierwszym półroczu 2020 roku, gdański port awansował do pierwszej dwudziestki portów europejskich, wyprzedzając porty w Genui i Dunkierce.



Łukasz Greinke, Prezes Zarządu Morskiego Portu Gdańsk S.A fot. mat. prasowe Port Gdańsk S.A

Wrzesień przyniósł 15 proc. wzrost przeładunków. Praktycznie we wszystkich grupach ładunkowych zanotowano wzrosty w porównaniu z analogicznym okresem ub.r. Znaczne

wzrosty widać między innymi w trzech grupach ładunkowych: rudzie (+6344 proc.), zbożu (+174,2 proc.) i innych masowych (+22,3 proc.) .

- Te wyniki pozwalają nam ze spokojem patrzeć w przyszłość - mówi Łukasz Greinke, Prezes Zarządu Morskiego Portu Gdańsk S.A. - Po trzech kwartałach 2020 roku wypracowaliśmy ponad 60 mln zł zysku netto. To wynik powyżej planu na ten rok. Ten rok w przeładunkach planujemy zamknąć bardzo dobrym wynikiem, który szacujemy na poziomie 48,5 mln ton. To nasz czas, który chcemy w pełni wykorzystać. Wszystkie inwestycje realizujemy zgodnie z harmonogramem. Pracujemy też nad nowymi projektami - dodaje Łukasz Greinke .

Powstaje port najnowszej generacji

W ciągu ostatniej dekady potrojono liczbę przeładunków i nadal dzięki inwestycjom i nowym kontraktom operatorzy działający w Porcie zwiększają swój potencjał przeładunkowy. Dzięki inwestycjom stają się jeszcze bardziej konkurencyjni. W ciągu ostatnich miesięcy widać znaczne odbicie w wynikach, co pozwala ze spokojem patrzeć w przyszłość, a planowane na rok 2021 przeładunki nie powinny być niższe niż 50 mln ton. Tej „5” z przodu chcą się trzymać w kolejnych 5 latach, aby następnie przełamać barierę 60 mln ton. Największą inwestycją jest Port Centralny. Koncepcja jego budowy obejmuje ok. 1,4 tys. ha akwenu i ponad 400 ha powierzchni lądu. Jest to jeden z największych w Europie projektów w branży morskiej. To jednocześnie element strategii rozwoju Portu wskazujący na potencjalny kierunek rozbudowy. Budowa nowej głębokowodnej części portu ma docelowo zwiększyć potencjał przeładunkowy Portu Gdańsk i stworzyć realne możliwości przeobrażenia go w jeden z wiodących portów najnowszej generacji. To

inwestycja, która przyczyni się jednocześnie do powiększenia powierzchni naszego kraju, poprzez załadowanie akwenów znajdujących się bezpośrednio na wodach Zatoki Gdańskiej.

– Ogłosiliśmy postępowanie konkursowe mające na celu wybór dzierżawców lub dzierżawcy przyszłych terenów w celu optymalnego wykorzystania potencjału ekonomicznego Portu Gdańsk, w tym również obszarów objętych koncepcją Portu Centralnego – mówi Łukasz Greinke, Prezes Zarządu Morskiego Portu Gdańsk S.A.

– Wyniki postępowania dadzą nam odpowiedź na pytanie, które podmioty zdecydują się zainwestować i operować w Porcie Gdańsk. Ostateczny kształt Portu Centralnego zależeć będzie bowiem od zapotrzebowania ze strony operatorów terminali. Stawiamy tu znak równości pomiędzy inwestorem, a operatorem. Zależy nam na partnerach, którzy mają bardzo silną pozycję na światowych rynkach.

Z myślą o aktualnych i przyszłych kontrahentach Port Gdański modernizuje nabrzeża, układ drogowo-kolejowy, buduje place składowe. Inwestycje drogowo-kolejowe poprawią zarówno dostęp do portu od strony lądu, jak i standard techniczny dróg. Większość z tych prac jest już na finiszu. Powstanie lub zostanie przebudowanych 7,2 km dróg, 10 km nowych torów i 7 obiektów inżynierskich, w tym wiadukty i przepusty osłonowe.

Powstają nowe drogi i układy torowe wyprowadzające ruch ze stacji Port Północy do bram poszczególnych terminali. W przypadku największego z nich, czyli terminalu DCT, będą to dwie dedykowane linie. Oprócz tego powstanie droga w układzie 2 plus 2, która bezkolizyjnie wyprowadzi ruch z terminala, dalej na południe Polski. Inwestycje te

spowodują, że terminal kontenerowy DCT będzie posiadał jeden z najlepszych dostępów drogowo kolejowych w Europie.



Port Gdańsk Fot. Tomasz Dresler

Wsparcie dla walczących z pandemią

Od początku epidemii Port Gdański aktywnie włącza się w różnego rodzaju akcje, mające na celu walkę z koronawirusem. Dotychczas przekazano 4 sztuki analizatorów do diagnostyki zakażeń SARS-CoV-2, 10 namiotów, które mogą posłużyć jako przenośne izby przyjęć z pełnym wyposażeniem, 2 tysiące przyłbic oraz środki ochrony osobistej. W związku z kolejną falą zachorowań planowane są też kolejne inicjatywy. Zdecydowano się pomóc tym, którzy są na pierwszej linii frontu walki z Covid-19, czyli ratownikom medycznym z Pomorza, a także osobom, które tej pomocy teraz bardzo potrzebują, czyli seniorom z okolic, Nowego Portu i Stogów.

Żyją problemami swojego miasta

Gdański port rozwija również działalność w obszarze społecznej odpowiedzialności biznesu. Wspiera lokalne inicjatywy, w szczególności te związane ze sportem i najmłodszymi.

- Nowy Port to piękna dzielnica, której czujemy się częścią - mówi Anna Drozd - rzecznik prasowy Portu Gdańsk.

- Zastanawialiśmy się jak możemy włączyć się w życie dzielnicy i wtedy dowiedzieliśmy się o Portowcu. Klub powstał dzięki mieszkańcom i dla mieszkańców. Na tą chwilę skupiliśmy się na wsparciu zespołu trenerskiego, bo to na nich spoczywa największa odpowiedzialność. Zakupiliśmy także niezbędny sprzęt i stroje dla dzieci.

Portowiec Gdańsk to klub piłkarski z Nowego Portu z wieloletnią tradycją sięgającą 1957 roku. Obecnie prowadzone są tu treningi piłki nożnej dla dzieci z roczników 2010-2016. Twórcy klubu mówią o osobie, że to „Mały klub ciałem, ale wielki duchem.”